

Ks. ARKADIUSZ KRUK  
*Katedra Historii Duchowości KUL*

SPRAWOZDANIE  
Z OGÓLNOPOLSKIEGO SYMPOZJUM NAUKOWEGO  
„ŚWIĘTY MAKSYMILIAN NIE (ROZ)POZNANY”  
XXXV DNI DUCHOWOŚCI  
W KATOLICKIM UNIWERSYTECIE LUBELSKIM JANA PAWŁA II  
12 maja 2011

Instytut Teologii Duchowości KUL wraz z Braćmi Mniejszymi Konwentalnymi trzech polskich prowincji (krakowskiej, warszawskiej i gdańskiej) zorganizował sympozjum naukowe poświęcone osobie św. Maksymiliana Marii Kolbego (1894-1941), które odbyło się 12 maja 2011 r. w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Inspiracją była przypadająca w tym roku 70. rocznica śmierci św. o. Kolbe oraz fakt, iż z inicjatywy Senatu RP rok 2011 ogłoszono Rokiem św. Maksymiliana Marii Kolbego.

Ks. dr hab. Jarosław Popławski, prof. KUL (dyrektor Instytutu Teologii Duchowości KUL), witając prelegentów oraz wszystkich zaproszonych gości, we wstępnym słowie zauważył, że „osoba Ojca Maksymiliana jest powszechnie znana. Jednak ciągle zbyt mało wiemy o jego dokonaniach, które są zawarte w różnego rodzaju publikacjach. Dlatego powinniśmy wydobywać zarówno stare, jak i nowe rzeczy, które mogą wybrzmieć w nowej rzeczywistości w zupełnie nowy sposób. Stąd zrodził się pomysł, aby zorganizować ogólnopolskie sympozjum naukowe zatytułowane «Święty Maksymilian nie(roz)poznany»”.

Dokonując oficjalnego otwarcia sesji naukowej, ks. prof. dr hab. Stanisław Wilk, Rektor KUL, przypomniał, iż męczeńska śmierć św. Maksymiliana dała świadectwo najwyższemu ideałom, jakim przez całe życie służył. Jako kapłan był wzorem modlitwy i zaufania Bogu, był wybitną postacią swoich czasów. Był misjonarzem, znanym wydawcą, redaktorem. Jego głos był rozpoznawany w radio, był przełożonym jednego z największych klasztorów w Polsce, założycielem Rycerstwa Niepokalanej. Jego hasłem, w nawiązaniu do słów św. Piusa X, było zawołanie: „aby odnowić wszystko w Chrystusie – przez Niepokalaną”.

Pierwszym z prelegentów był ks. dr hab. Jarosław Popławski, prof. KUL, współorganizator sympozjum. We wstępie zauważył, że św. Maksymilian należy do najbardziej znanych polskich świętych. Nazywany jest Szaleńcem Niepokalanej, gdyż dla Niepokalanej chciał zdobyć cały świat. W wystąpieniu pt.: „Święty Maksymilian na tle epoki (sytuacja społeczno-religijna)” ks. prof. J. Popławski ukazał postać św. o. Kolbe na tle sytuacji społeczno-religijnej w Europie, a następnie w Polsce. Nawiązując do sytuacji społecznej i religijnej w Europie, Prelegent zwrócił uwagę na szybki rozwój przemysłu oraz związany z nim wzrost napięć społecznych. Przypomniał znaczenie encykliki Leona XIII *Rerum novarum* w kontekście rodzącego się

socjalizmu oraz kapitalizmu. Zwrócił także uwagę na wybuch rewolucji w Rosji, wrogo nastawionej do religii, oraz główne założenia ruchu faszystowskiego, który ogarnął Niemcy, Włochy i Hiszpanię, a które miały charakter antychrześcijański. Zdaniem Prelegenta, także działania podejmowane przez liberałów oraz masonów (zwalczające w jawnej lub w ukrytej formie Stolicę Apostolską oraz katolicki pogląd) musiały mieć wpływ na Maksymiliana, który w Niepokalanej upatrywał nadzieję w trudnych dla Kościoła czasach. Następnie Ksiądz Profesor ukazał życie i działalność apostolską o. Kolbego na tle sytuacji społeczno-religijnej w Polsce. Przybliżając słuchaczom jego życie, Prelegent zakończył swój referat słowami papieża Jana Pawła II, wypowiedzianymi podczas kanonizacji o. Maksymiliana: „Co się wydarzyło w bunkrze głodowym 14 sierpnia 1941 r.? Bóg doświadczył Maksymiliana Kolbe jak złoto w tyglu i przyjął go jak całopalną ofiarę. Maksymilian nie umarł, ale oddał życie za brata, a jego śmierć stała się znakiem zwycięstwa”.

Kolejnym prelegentem był prof. dr hab. Zdzisław Kijas OFMConv, dziekan Papieskiego Wydziału Teologicznego św. Bonawentury w Rzymie, oraz relator Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, który wygłosił referat zatytułowany: „Maksymilian Kolbe – dojrzewanie do świętości”. Mówiąc o dojrzewaniu Maksymiliana do świętości, Prelegent zauważył, że świętość nie jest tylko zwieńczeniem życia. Świętość przez całe życie staje się coraz bardziej pełna zapachu. Zarodki świętości otrzymaliśmy już w chwili powołania do życia, w momencie stworzenia. W gestii człowieka jest dopuszczenie tego potencjału do głosu; oszlifowanie. „Człowiek nie zdobywa świętości – tak jak zawodnik medalu... tylko poleruje medal otrzymany już w akcie stworzenia”. Świętość jest maksymalną formą dojrzałości, pomnożeniem Bożych darów. Dojrzewanie do świętości jest podobne do dojrzewania wina. „Wino, które przeszło proces dojrzewania, jest tym samym winem, ale jakże innym” – zauważa Prelegent. Wino ulega przemianom. Aromaty i smaki ulegają przeobrażeniu. Dojrzewanie wina przebiega z bardzo małym udziałem tlenu. Podobnie jest z dojrzewaniem do świętości – ono dokonuje się przy małym udziale świata, aby korzystać tylko z tlenu, który daje Bóg. Następnie o. prof. Kijas wskazał trzy czynniki, które odegrały ważną rolę w dojrzewaniu do świętości Maksymiliana; są nimi: pozytywne pragnienie wzrastania, praca oraz posłuszeństwo. Mówiąc o pozytywnym pragnieniu wzrastania, zauważył, że o. Kolbe odczuwał silne przekonanie o powołaniu do czegoś wyjątkowego. Czuł wezwanie, aby dawać z siebie maksimum. Bóg oddał się jemu w całości i On oddał się Bogu w całości. W 1920 r. napisał: „muszę być świętym i to świętym jak największym”. Mówiąc o roli pracy w życiu o. Kolbego, Referent podkreślił, że św. Maksymilian był człowiekiem pracy. „Praca dla niego była i modlitwą i cierpieniem, wyrzeczeniem, sposobem wyzbycia się własnego «ja»”, zaś śmierć w bunkrze głodowym w wigilię uroczystości Wniebowzięcia była przejściem w odpoczynek szabatu. „Bóg odpoczął dnia siódmego po całym trudzie. W Aushwitz o. Maksymilian odpoczął przy Bogu po swoim trudzie”. Kolejnym czynnikiem w dojrzewaniu do świętości było posłuszeństwo, czyli wyrażenie zgody, aby Pan Bóg nim kierował. Dla o. Kolbego wzorem posłuszeństwa była Maryja. Dać się Jej poprowadzić, to naśladować Jej posłuszeństwo.

Następny prelegent, prof. dr hab. Grzegorz Bartosik OFMConv zaprezentował temat: „Mariologia w ujęciu św. Maksymiliana Kolbego”. Wskazał trzy główne myśli mariologii św. Maksymiliana: 1) Niepokalana jako wzór człowieka całkowicie po-

ślusznego Boga, 2) model chrystologiczny pośrednictwa Matki Bożej, 3) powiązanie Maryi z Duchem Świętym. Przedstawiając Niepokalaną jako wzór człowieka posłusznego Boga, Maksymilian podkreślał, że to właśnie posłuszeństwo Panu Bogu jest istotą świętości. „Wola człowieka musi się równać woli Bożej (w = W)”. Maryja jest człowiekiem, który wypełnił wolę Bożą do końca, i od Niej powinniśmy się uczyć. Prezentując model chrystologiczny pośrednictwa Maryi, Ojciec Profesor zauważył, że od Leona XIII do Piusa XII dominowała w teologii koncepcja, aby Maryję nazywać Współodkupicielką. Według tej koncepcji Chrystus przez paschalne misteria wysłużył skarbiec łask, zaś rozdzielanie tych łask powierzył Maryi. Nawiązując do tej myśli o. Kolbe zauważył, że godność Maryi jako Współodkupicielki wynika z Jej Bożego Macierzyństwa. Bóg daje swoją Matkę, bo to jest Jego Dar. Posyła nam swoje najpiękniejsze dzieło miłosierdzia – Maryję – Ucieczkę grzeszników. Zwracając uwagę na powiązanie Maryi z Duchem Świętym, św. Maksymilian odwoływał się do imienia, jakim posłużyła się Maryja w Lourdes: „Ja jestem Niepokalane Poczęcie”. Ojciec Kolbe Ducha Świętego nazywa „Niepokalanym Poczęciem Niestworzonym. Duch Święty jest poczynany, jest Początkiem wszelkiego poczęcia we wszechświecie”. Jego zdaniem Maryja wzięła imię w Lourdes od Ducha Świętego. Tak jak żona bierze nazwisko od męża, tak Maryja bierze imię od swego Oblubieńca. (Ojciec Kolbe często nazywał Maryję Oblubienicą Ducha Świętego). Ze zjednoczenia Maryi z Duchem Świętym wyprowadzał koncepcję oddania się Duchowi Świętemu. Maryja, jako Oblubienica Ducha Świętego, jest Współpośredniczką łask przez partycypację w pośrednictwie Ducha Świętego. Stąd, gdy oddamy się Maryi, oddamy się Duchowi Świętemu, a wtedy działalność apostołska będzie owocna. Była to nowa, oryginalna myśl w koncepcji pneumatologicznej.

Następnym prelegentem był ks. dr hab. Stanisław Tadeusz Zarzycki SAC, prof. KUL, który zaprezentował temat: „Męczeństwo św. Maksymiliana jako najczystszy i najcenniejszy dar miłości”. Pierwszą część wystąpienia zatytułował: „Wstępujący do Boga i zstępujący od Niego dar Bożej Miłości”. Nawiązując do myśli św. Maksymiliana, Prelegent zauważył, że od Ojca przez Syna i Ducha Świętego zstępuje każdy akt stwórczej miłości i do Ojca przez Ducha i Syna wszystko powraca, a w tym ruchu istotną rolę pełni Niepokalana. Maksymilian widział Niepokalaną jako wplecioną w Miłość Trójcy Świętej. Kolejny punkt wystąpienia został zatytułowany: „Oddać się Ojcu przez Jezusa w Niepokalanej”. Zasadniczą myśl tej części referatu stanowiła odpowiedź na pytanie: „Dlaczego uczeń Chrystusa powinien oddać się Niepokalanej?”. Brzmiała ona: „Bo sam Bóg Ojciec oddał Jej swego Syna”. Skoro uczynił to Bóg, to powinien także uczynić to człowiek! Przyjęcie Jej za Matkę jest aktem posłuszeństwa wobec Jej Syna. Maryja jest drogą miłości i łaski Bożej i jednocześnie przez Nią przechodzi cała miłość stworzenia. Tym samym o. Kolbe zauważa, iż nasz wzrost miłości do Boga dokonuje się poprzez przynależność do Maryi. Trzecia część wystąpienia została zatytułowana: „Całe życie Maksymiliana odpowiedzią miłości na miłość Bożą”. Prelegent zaznaczył, że powierzenie się o. Kolbe Maryi nie było aktem jednorazowym, ale trwało przez całe życie. „Pracował bez ograniczeń, wystawiał swoje ciało na trudy apostołskie. Mawiał: cierp i pracuj, oto ideały godne Rycerza Niepokalanej”. Przyjmował wszystkie cierpienia w intencji, aby przez Maryję uzyskać wiele dusz. Ostatnia część wystąpienia nosiła tytuł: „Męczeństwo Maksymiliana najdoskonalszym darem miłości”. Jak zauważył

Prelegent: „męczeństwo jest najdoskonalszym darem miłości”. Ostateczne spełnienie się człowieka zależy od ofiarnej miłości – także w samym męczenniku. Ksiądz Zarzycki przypomniał ostatnie chwile na ziemi św. Maksymiliana. Twarz o. Kolbego była oblana blaskiem pogody. Rzuca to światło na jego męczeństwo – było ono przejściem ku Niepokalanej. Dokonane w duchu miłości do Niej. Gdy ktoś poświęca się Maryi, wówczas każda ofiara, choćby najśłabsza, zostaje oczyszczona. Także jego ofiara została oczyszczona w ofierze paschalnej Chrystusa – stała się najcenniejszym darem miłości!

Kolejnym prelegentem był prof. dr hab. Benigny Leon Dyczewski OFMConv, którego wystąpienie zostało zatytułowane: „Ojciec Maksymilian Kolbe – miłość silniejsza niż śmierć”. Prelegent zauważył, iż Auschwitz było nazywane piekłem na ziemi. Według szacunków mogło tam zginąć nawet 4 miliony ludzi. Jednakże najstraszniejsze było to, że zanim więźniów pozbawiono życia biologicznego, powoli i sukcesywnie zabijano w nich człowieczeństwo. Oprawcy robili wszystko, aby w swoich ofiarach zabić szacunek do samych siebie i do innych. Służyła temu organizacja całego życia w obozie. Tam wszystko było ułożone na opak. Kto w normalnym świecie był prawy, ten był spychany na sam dół obozowej hierarchii. Nagradzano za przemoc i brutalne zachowanie, karano zaś za pomoc udzielaną bliźniemu. Wpajano przekonanie, że świat opiera się na sile i przemocy. Podczas gdy „nadludzie” rościli sobie wszelkie prawa, więźniom odmawiano nawet prawa do człowieczeństwa. W tak dramatycznych warunkach, na początku sierpnia 1941 r. na placu apelowym w Auschwitz spotkały się dwie miłości – miłość własna oprawcy, który skazał o. Kolbego na śmierć, miłość krzykliwa i sprowadzająca śmierć, oraz miłość cicha i cierpliwa, wzmacniająca innych. Pierwsza była krótka i zapomniana, druga jest błogosławiona i trwa na wieki. Św. Maksymilian ratując konkretnego człowieka od zagłady, pokazał oprawcom i więźniom godność człowieka. Jego świadectwo sprawiło, że w więźniach dokonała się przemiana. W świecie, gdzie wszystko było straszne, nagle pojawił się ktoś, kto wysoko wznosił sztandar miłości, stając się dla tysięcy ludzi znakiem, że miłość jest w stanie przebić się nawet przez dobrze zorganizowaną nienawiść. Kończąc wskazał na św. Maksymiliana, jako patrona wszystkich, którzy bronią ludzkiego życia. Jest on także patronem godności i praw człowieka oraz wzorem bronięcia tych wartości siłą miłości.

Kolejnym prelegentem był dr hab. Wiesław BAR OFMConv, prof. KUL, prodziekan Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL, którego wystąpienie zostało zatytułowane: „Wyznawca czy męczennik. Co za różnica?”. Ojciec Profesor zauważył, że po 1588 r. męczennicy stanowią prawie 50% wśród kanonizowanych i ponad 70% wśród beatyfikowanych. Kościół z pietyzmem wspomina tych, którzy przelali krew dla Chrystusa. Jednakże Maksymilian został beatyfikowany nie jako męczennik, ale jako wyznawca; proces był prowadzony drogą heroicznego cnót. Papież Paweł VI zdecydował się, aby beatyfikować Maksymiliana jako wyznawcę, choć dzień po beatyfikacji, w czasie spotkania z pielgrzymami nazywa Kolbego nowym męczennikiem z Polski. Jak podkreślał Referent, Maksymilian beatyfikowany był według starego, obowiązującego wtedy prawa kanonizacyjnego. Zdaniem teologów konsultorów badających sprawę męczeństwa Maksymiliana, niezwykle trudne do udowodnienia byłoby *odium fidei* (nienawiść prześladowców wobec wiary), i dlatego ich sugestią było, aby beatyfikować o. Kolbego jako wyznawcę, a nie jako mę-

czennika. Jednakże już po dwóch latach sprawa została przekwalifikowana i uznano go za męczennika. Przyjęte wówczas rozwiązania pomogły w prowadzeniu kolejnych spraw, między innymi za męczenniczkę uznano św. Edytę Stein oraz Męczenników II wojny światowej.

Następnym prelegentem był ks. dr hab. Marek Chmielewski, prof. KUL, którego wystąpienie zostało zatytułowane: „Święty Maksymilian mistykiem?”. Zauważył on, że na co dzień mylnie utożsamia się mistykę z tzw. zjawiskami paramistycznymi, które niekoniecznie muszą towarzyszyć stanom mistycznym (zauważa się je także u opętanych oraz u osób chorych psychicznie). Jednakże mistyk – zdaniem Prelegenta – „to ktoś, kto jednoczy się aktem nadprzyrodzonej miłości z Jezusem Chrystusem. Mistyk kochając to, co kocha Jezus Chrystus, oddaje się miłości Jego Ciała, którym jest Kościół”. U mistyka jest zatem widoczne pewne ukierunkowanie apostołskie (często w stopniu heroicznym). Takie zaangażowanie widzimy u o. Kolbego, nazywanego często ze względu na swój zapał apostołski Szaleńcem z Niepokalanowa. Prawdziwa mistyka nie jest więc uciekaniem od świata. Zdaniem Księdza Profesora mistyka to „bezpośrednie, lecz niewyraźne doświadczenie obecności Boga w sobie, na dzień lub szczyt duszy, tak że mistyk za św. Pawłem mógłby rzec: «Żyję już nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus»” (Ga 2, 20). Owo nagle wtargnięcie mocy Bożej nie jest wysiłkiem człowieka, lecz jest działaniem łaski uświęcającej – to jest dar. Zdaniem Prelegenta brak u Maksymiliana opisów stanów wewnętrznych, ale z tekstów źródłowych przebija determinacja do osiągnięcia świętości. Jak podkreślił: „Mistyka przekłada się na apostołstwo. Intymne zjednoczenie Maksymiliana z Jezusem Chrystusem przez Niepokalaną znajdowało wyraz w miłości do Kościoła [...] i ani trudności wewnętrzne (choroba, zmęczenie), ani zewnętrzne (przeżożenia itd.) nie mogły powstrzymać go od zdobywania dusz”. Ksiądz Chmielewski stwierdził, że mistykę o. Kolbego należy klasyfikować jako mistykę apostołską. Swą mądrość czerpał ze źródła najczystsze – od Pana.

Następnie miała miejsce dyskusja panelowa, którą poprowadził ks. dr hab. Adam Rybicki (Instytut Duchowości KUL), a w której wzięli udział zaproszeni goście: 1) Antonella di Piazza, misjonarka Niepokalanej o. Kolbego, opowiedziała o instytutach inspirowanych duchowością św. Maksymiliana. 2) Dr Tomasz Terlikowski, redaktor naczelny portalu *Fronda.pl*, przedstawił osobę św. Maksymiliana jako autora największego sukcesu medialnego w Polsce; misjonarza mas, który za pomocą mass mediów bardzo szeroko oddziaływał na dusze ludzkie. 3) Z kolei o. dr Piotr Cuber OFMConv, asystent Rycerstwa Niepokalanej Prowincji Krakowskiej Franciszkanów, w swoim wystąpieniu zaprezentował genezę oraz główne założenia Rycerstwa Niepokalanej.

Zwieńczeniem całego sympozjum była projekcja filmu poświęconego wystawie prof. Mariana Kołodzieja pt. *Klisze pamięci*. Poprzez słowa-obrazy, tworzące jakby klisze pamięci, autor wprowadza odbiorców w labirynty wspomnień o tym, czego doświadczył w Auschwitzu. Opowiada o obozowej gehennie oraz o osobie św. Maksymiliana. Warto dodać, że w tym dniu fragment wystawy *Klisze pamięci* można było także oglądać w hallu głównym Kolegium Jana Pawła II KUL.